



Tadeusz Sznajderski
Uniwersytet Gdański, Gdańsk
ORCID: 0000-0002-4427-8309
e-mail: t.sznajderski@ug.edu.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2021.007>

Alberta Schweitzera koncepcja człowieka

Jak na biały promień światła składają się różnobarwne promienie, tak poszanowanie życia zawiera w sobie wszystko, co składa się na etykę miłości, życzliwości, współcierpienia i współradości, postawy pokojowej, zdolności do przebaczenia.

Albert Schweitzer, *Stosunek człowieka do człowieka*

Jedną z największych indywidualności XX wieku, nie tylko intelektualnych, ale i moralnych, jest Albert Schweitzer (1875–1965). Wszechstronnie uzdolniony filozof, teolog, lekarz, muzyk i muzykolog – w każdej ze swoich dziedzin pozostawił znaczący i bogaty dorobek. Mając trzydzieści kilka lat, posiadał już trzy doktoraty: z filozofii, teologii i medycyny.

W swych dziełach filozoficznych: *Kulturphilosophie*, *Aus meinem Leben und Denken*, *Das Christentum und die Weltreligionen*¹ przedstawił charakterystykę kultury europejskiej. Jej rozwój wiążący się z wielkimi osiągnięciami w zakresie nauk przyrodniczych i technicznych, skutecznym ujarzmianiem przez człowieka natury i wykorzystywaniem jej sił stanowił wynik wysokiego poziomu kultury materialnej. Był to jednak rozwój jednostronny, osiągnięciem w dziedzinie wartości materialnych nie towarzyszył bowiem postęp kultury duchowej, rozwój intelektualny oraz

¹ Albert Schweitzer, *Kulturphilosophie I: Verfall und Wiederaufbau der Kultur* (Bern: Paul Haupt, 1923); tenże, *Kulturphilosophie II: Kultur und Ethik* (Bern: Paul Haupt, 1923); tenże, *Aus meinem Leben und Denken* (Leipzig: Felix Meiner, 1932); tenże, *Das Christentum und die Weltreligionen* (Bern: Paul Haupt, 1924).

moralny. Ta dysharmonia spowodowała podporządkowanie wartości moralnych wartościom materialnym, ograniczenie rozwoju wewnętrznego i etycznego człowieka, co było źródłem współczesnego kryzysu, czy wręcz regresu kultury.

Propagowana przez Schweitzera etyka, jako możliwość radykalnego poprawienia warunków życiowych ludzi, głosiła totalną afirmację świata i życia (*Welt- und Lebensbejahung*). Człowiek jest dobry, jeśli doświadcza autentycznej wartości świata i realizuje szacunek dla wszelkich postaci i form życia. Koncepcja ta sięgała do filozofii Artura Schopenhauera.

Albert Einstein powiedział, że ostatecznie musi tkwić w ludziach jakiś niezniszczalny, dobry rdzeń, inaczej nie pociągałaby ich wielkość Schweitzera. Ta zaś wyrażała się przede wszystkim w jego działalności medycznej w Afryce, gdzie za pieniądze uzyskane z recitali organowych i honorariów autorskich zbudował w Lambaréné, w Gabonie, szpital dla miejscowej ludności, w którym pracował i którym kierował przez blisko pięćdziesiąt lat, do końca swego życia, a także w niezmqordowanej działalności na rzecz pokoju w wielu państwach europejskich i w Ameryce, za którą został uhonorowany Pokojową Nagrodą Nobla w 1952 roku.

Dla podkreślenia wszechstronności zainteresowań i zdolności Schweitzera należy dodać, że w dziedzinie muzyki i muzykologii zasłynął jako wybitny znawca i odtwórca muzyki organowej, a zwłaszcza dzieł Bacha, którego muzykę otaczał szczególnym kultem, a także jako autor dzieła *Johann Sebastian Bach* – doskonałej monografii o życiu i twórczości niemieckiego kompozytora, do dziś uznawanej przez większość muzykologów na najlepsze dzieło w tej dziedzinie².

Intelektualna i etyczna postawa Schweitzera oraz jego działalność medyczna i aktywność na rzecz pokoju sprawiły, że jego poglądy stały się w krótkim czasie szeroko znane, a on sam zyskał wielki autorytet moralny³.

Ideał człowieka

Każdy człowiek, stwierdził Schweitzer, jest ze swej natury rozumny, wolny i moralny. Rozumny – to znaczy, że swe intelektualne zdolności rozwija przez całe życie i w oparciu o nie kieruje swym postępowaniem.

² Tenże, *Jan Sebastian Bach*, przeł. Maria Kurecka, Witold Wirpsza (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2009).

³ Dokładniejsze dane biograficzne o Schweitzerze patrz: Ija Lazari-Pawłowska, *Schweitzer* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1976), 11–31; Albert Schweitzer, *Moje życie* (Lublin: Instytut Wydawniczy „Daimonion”, 1991) oraz Henryk Gaertner, *Albert Schweitzer – życie, myśl i dzieło* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2007).

niem praktycznym. W *Aus meinem Leben und Denken* Schweitzer napisał: „żyję i działam jako człowiek, który pragnie uczynić ludzi głębszymi i lepszymi przez myślenie”⁴. Myślenie profiluje ludzką działalność. Aby więc czyny człowieka były jego własnymi, a także by odpowiadały moralnemu dobru, winny być poprzedzone refleksją myślową. Rozwój intelektualny implikuje również rozwój osobowości ludzkiej, gdyż człowiek poprzez poszerzenie swego horyzontu percepcyjnego, przez pogłębianie kultury i jej treści, przez poznanie nowych wartości, staje się potencjalnie zdolnym do ich zrealizowania. Zdolności rozumowe człowieka sprawiają, że potrafi on realizować swą podstawową relację ze światem i z innymi ludźmi. Czynna afirmacja świata bezpośrednio łączy jestestwo ludzkie z otaczającą, żyjącą rzeczywistością. Kontakt z innymi ludźmi jest naturalną formą istnienia człowieka, która go rozwija i ubogaca. „Żaden człowiek nie jest nigdy dla drugiego człowieka całkowicie i ustawicznie obcy. Człowiek należy do człowieka. Człowiek ma prawo do ludzi”⁵. Zdolności rozumowe pozwalają na samodzielłą i niezależną interpretację faktów, w których się uczestniczy, na wyciąganie autonomicznych wniosków, nie uleganie presji nieprawdziwej opinii środowiska i przeciwstawianie się nieakceptowanym przez jednostkę poglądom grupy społecznej.

Wiąże się to z drugą właściwą człowiekowi wartością, jaką jest jego wolność. Jeden z przejawów wolności to właśnie prawo do wolnego formułowania przekonań i twierdzeń, oparte jedynie na faktach zdroworozsądkowego myślenia. Każda opinia jest o tyle wartościowa dla człowieka, o ile jest prawdziwa, a taką jest wtedy, gdy przy jej kształtowaniu zostaną wyeliminowane wpływy środowiska pragnącego ją zmodyfikować dla własnych korzyści. Przede wszystkim jednak Schweitzer podkreślał, że wolność polega na nieskrępowanym działaniu człowieka. Realizując wolność, uczestniczy on aktywnie w świecie i tak kształtuje swoje plany, aby ich realizacja służyła jemu, innym ludziom i wszystkiemu, co żyje.

W swej koncepcji człowieka wolnego, otwartego na świat i pozostającego w ścisłym kontakcie z życiem, Schweitzer zbliżał się do Jeana-Jacques’a Rousseau, który wypracował podobną koncepcję człowieka żyjącego swobodnie, a ograniczonego jedynie przez naturę. W swym wolnym działaniu człowiek jest praktycznie nieograniczony, ale tak szeroki zakres wolności zobowiązuje podmiot ludzki do odpowiedzialności moralnej.

Szczególnym wymiarem wolności jest wolność jednostki wobec instytucji. Wieki XIX i XX to okres, w którym masowo powstawały zorganizowane w sposób zinstytucjonalizowany formy pracy zespołowej.

⁴ Schweitzer, *Aus meinem Leben*, 189.

⁵ Tenże, *Życie*, przeł. Jerzy Piechowski (Warszawa: Pax, 1974), 41.

Większą część dnia człowiek spędzał w miejscu pracy. Rodziła się zatem potrzeba określenia właściwych warunków przynależności człowieka do zespołu, do instytucji. Praca winna rozwijać osobowość człowieka i wzbogacać go pod względem moralnym, ponieważ produkty będące owocem jego zdolności i wysiłku winny służyć dobru innych ludzi.

Osiągnięciom w pracy powinien towarzyszyć ciągły rozwój osobowości pracowników. Praca, która dehumanizuje człowieka, traci swój sens i przestaje być pracą ludzką. Ma to miejsce wówczas, gdy instytucja „urzeczawia” pracownika, czyniąc go jakby bezwolnym trybem maszyny. Schweitzer akcentował, że instytucja, grupa społeczna, do której należy dana jednostka, nie może wchłonąć jej indywidualności, narzucić jej działań i poglądów, z którymi nie może się ona zgodzić i według których nie powinna postępować.

Wolność jest także czynnikiem umożliwiającym uczestnictwo jednostki w rozwoju kultury. „Kultura zakłada istnienie ludzi wolnych. Tylko tacy ludzie są zdolni tworzyć ją w swych umysłach i urzeczywistniać”⁶. Kultura bowiem ma być zrodzona z prawdziwości i autentyczności, a te wartości może stworzyć tylko człowiek wolny.

Trzecią wreszcie cechą, obok rozumności i wolności, jest moralność. Schweitzer podkreślał szczególnie, że człowiek to podmiot moralny, którego wszystkie czyny są objęte oceną moralną. Moralność ma za cel osiągnięcie dobra, a człowiekiem dobrym jest jednostka, która doświadcza autentycznej czci dla życia i realizuje afirmację życia. „Istotą dobra jest życie utrzymywać, życiu sprzyjać i życie wznosić na najwyższy poziom. Złem jest życie niszczyć, życiu szkodzić i życie hamować w rozwoju. Oto podstawowa zasada etyki – konieczna, uniwersalna i absolutna”⁷.

Ponieważ każda sytuacja ma swój wymiar moralny, a człowiek, znajdując się w wielości sytuacji, nigdy nie postępuje tak samo, wobec tego w każdych okolicznościach musi oceniać, co jest dobrem, a co złem. Indywidualizm, a może nawet sytuacjonizm etyczny głoszony przez Schweitzera, implikuje, że nie istnieją raz na zawsze ustalone wzorce postępowania. Każda jednostka w konkretnej sytuacji, w zależności od swego poziomu etycznego i rozwoju osobowości, rozwiązuje poszczególne problemy etyczne, wyznaczone przez daną sytuację. Nie ma jednakowych rozwiązań, tak jak nie ma jednakowych sytuacji życiowych.

Ta złożoność sytuacji sprawia, że człowiek nie może realizować jedynie dobra. W jakimś stopniu jest on skazany na partycypację w złu. Każdy, w pewien sposób, jest skażony przez działanie zła. Dlatego nikt nie ma czystego sumienia: „czyste sumienie jest wynalazkiem diabła”⁸. W niektórych przypadkach jednostka ludzka zmuszona jest do

⁶ Tenże, „Filozofia kultury”, w: Ija Lazari-Pawłowska, *Schweitzer*, 129.

⁷ Tenże, *Aus meinem Leben*, 137.

⁸ Tenże, *Kultur und Ethik*, 259.

czynienia zła. Nawet sytuacyjna konieczność czynienia zła jest złem i obciąża sumienie człowieka. Przez etykę jednakże są akceptowane jedynie uczynki dobre. Człowiek jawi się zatem jako podmiot realizacji czynów dobrych i złych. Schweitzer stwierdzał, że wysoka świadomość etyczna powinna go zmuszać do czynienia dobra i ograniczania partycypacji w złe. Powinien on nabrać zaufania do własnej zdolności realizacji czynów dobrych oraz własnego rozwoju intelektualnego i wolności.

Kryzys kultury europejskiej

Powyżej przedstawione postulaty i ideały winny cechować pełne człowieczeństwo. Jaki jest jednak obraz człowieka współczesnego, w jakim stopniu realizuje on pełnię człowieczeństwa?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, Schweitzer opisuje stan europejskiej kultury XX wieku. Kultura – wedle autora *Kulturphilosophie* – jest postępowaniem materialnym i duchowym⁹. Postęp materialny polega na stworzeniu możliwie najlepszych warunków egzystencji ludzkiej. Realizuje się on przez coraz pełniejsze wykorzystanie wyników nauk przyrodniczych i techniki w celu opanowania i podporządkowania sił przyrody. Osiągnięcia kultury materialnej we współczesnej Europie są zdumiewająco wielkie i prawie wszystkim dostępne.

Schweitzer stwierdzał, że postęp duchowy polega na rozwoju rozumu, wolności i moralności ludzkiej. Rozwojowi kultury materialnej powinien towarzyszyć jednoczesny rozwój kultury duchowej. Nauka i technika są narzędziami ujarzmiania przyrody, a zarazem umożliwiają one człowiekowi rozwój, pogłębianie wolności i osobowości; uzyskana przez niego, dzięki opanowaniu przyrody, siła winna być równoważona postępowaniem duchowym. Tak jednak nie jest. Schweitzer widzi olbrzymią dysproporcję między osiągnięciami w sferze cywilizacji technicznej a stanem kultury moralnej XX wieku.

W dziedzinie życia duchowego współcześnie nie dostrzega się rozwoju i postępu (takiego, jaki obserwujemy w dziedzinie materialnej), raczej widoczny jest zastój lub regres. Skutkiem tej dysharmonii okazuje się brak kontroli nad rozwojem osiągnięć cywilizacyjno-technicznych, który wpływa na powstanie deformujących stosunków społecznych i stwarza warunki sprzyjające regresowi duchowemu ludzi.

Niezgodność pomiędzy osiągnięciami materialnymi a duchowymi coraz bardziej się powiększa i coraz większy jest obecny kryzys, gdyż siły destruktywne działają na człowieka coraz potężniej. Ludzie ze zdwojoną energią i dzięki doprowadzonym do perfekcji urządzeniom technicznym, przy pomocy których opanowują siły przyrody, osiągają

⁹ Tenże, „Filozofia kultury”, 140.

coraz to wyższe pułapy rozwoju cywilizacyjno-materialnego. Dzieje się to wszystko jednak kosztem rozwoju w dziedzinie kultury duchowej. A przecież jedynie postęp moralny jest rozwojem bezwzględnym, optymalizującym osiąganie wartości najważniejszych oraz koniecznych dla człowieka.

Postęp materialny ma charakter względny, uzależniony jest od poziomu kultury duchowej. O tyle osiąga coraz wyższe szczeble rozwoju, o ile towarzyszy mu postęp moralny.

Schweitzer zauważa, że w obecnej sytuacji wartości duchowe wypierane są przez wartości materialne. Współczesny świat aprobejuje podporządkowanie kultury duchowej kulturze materialnej. A przecież ostatecznym celem postępu kultury i cywilizacji jest moralna doskonałość jednostki ludzkiej. Największa liczba posiadanych wartości cywilizacyjno-materialnych nie zastąpi jednak wartości moralnych. Cywilizacja europejska nie tylko dlatego stanowi zagrożenie dla człowieka, że charakteryzuje się brakiem kontroli i nieopanowaniem rozwoju nauk przyrodniczych oraz technicznych, lecz także dlatego, że ten brak kontroli stał się odrębną przyczyną kryzysu, przejawiającego się w konsumpcyjnym, koncentrującym się na powierzchniowych wartościach materialnych stylu życia Europejczyków i w społecznych warunkach życia, niepozwalających na rozwinięcie się człowieka dojrzałego wewnątrznie i doskonalącego się moralnie.

Autor *Kulturphilosophie* przedstawia tragiczną wizję przyszłej historii narodów Europy. Kultura europejska chyli się ku upadkowi na skutek niedorozwoju elementu duchowego, a kulturotwórcze siły człowieka ulegają osłabieniu, ponieważ warunki, w jakich podmiot ludzki żyje i będzie żyć w przyszłości, dehumanizują i deformują jego strukturę intelektualno-moralną. Następuje kryzys światopoglądu jednostki ludzkiej. Człowiek, nie mając wyraźnego obrazu świata wartości, dezorientuje się i gubi, zaczyna odczuwać bezsensowność własnych działań, bezskuteczność własnych poczynań, bezwartościowość własnej egzystencji.

Współczesne społeczeństwo bezwzględnie podporządkowuje sobie jednostkę. Traktuje ją utylitarnie, jako środek, a nie cel działania. Wciąż ją do różnych ugrupowań i instytucji, pozbawiając ją indywidualności. Wszędzie dotychczas występują podziały ludzi według kryteriów narodowościowych, światopoglądowych, religijnych, skutkiem czego wzajemne relacje międzyludzkie cechuje obojętność lub wręcz wrogość. Schweitzer występuje przeciwko podziałom ludzi na grupy, które przyczyniają się do utrwalenia wzajemnej obcości i niechęci.

Spółczesność lęka się jednostki jako potencjalnego wyraziciela niezależnej myśli i używa wszelkich środków, aby uniemożliwić jej posiadanie osobowości. Odbiera jej wolność, uniemożliwia niezależne myślenie, narzuca, w celu bezwzględnego podporządkowania, najbardziej niesprawiedliwe i okrutne działania. Państwa, pod pozorem wyższości

interesów narodowych nad interesami jednostki, ograniczają jej rozwój, ograbiając ją z potencjalnego bogactwa, przez popychanie do czynów niezgodnych z etyką.

W ten sposób współczesny człowiek zatracił zaufanie do własnego samodzielnego myślenia, wyciągania wniosków i własnej, niezależnej interpretacji faktów. Z łatwością poddaje się on opiniom narzuconym mu przez propagandę i środki masowego przekazu. Nie ma własnych przekonań. Slogany i hasła, którymi posługuje się w rozmowach z innymi ludźmi, są zaczerpnięte ze środków masowego przekazu, sfabrykowane w zgodnej interpretacji z oficjalną ideologią rządzącej grupy społecznej. Jednostka w społeczeństwie i państwie uzgadnia swoją postawę z panującymi poglądami.

Mając na względzie siebie i innych – pisze Schweitzer w *Kulturphilosophie* – jednostka zakłada, że z narodowością, wyznaniem, przynależnością partyjną, stanowiskiem i innymi przyporządkowaniami z góry łączy się każdorazowo tyloma a tyloma niewzruszonych poglądów. Stanowią one tabu i są wyłączone nie tylko spod wszelkiej krytyki, ale nawet z dyskusji. To postępowanie, w którym odmawiamy sobie wzajemnie jakości istot myślących, określa się eufemistycznie jako respektowanie przekonań, jak gdyby możliwe było rzeczywiste przekonanie nie oparte na myśleniu¹⁰.

Człowiek traci wiarę w prawdę, rezygnując z niezależności myślenia. Życie duchowe Europy jest zdeorganizowane, a nadmierna organizacja życia publicznego doprowadziła do zorganizowanej bezmyślności. Schweitzer zauważył, że człowiek nie musi już bowiem myśleć indywidualnie i urabiać sobie samodzielnej opinii o zachodzących wydarzeniach. W postaci „przetrawionej”, zinterpretowanej, powierzchownej, ale za to łatwo przyswajalnej, przejmuje ją od grupy społecznej. Interesuje się jedynie płytkimi i banalnymi informacjami. Domaga się nawet łatwych rozrywek, a nie takich, które zmuszałyby go do myślenia.

Człowiek roztapia się w zbiorowości i – co gorsza – nie uświadamia sobie jako słabości swej anormalnej podatności na wpływy innych. Odczuwa to jako osiągnięcie. Sądzi, że dzięki nieograniczonemu oddaniu się zbiorowości ukaże wielkość nowoczesnego Europejczyka.

Rezygnując z podstawowych praw indywidualności, ze swobody myślenia, zaniechawszy kształtowania niezależnych ocen, jednostka ludzka zrzekła się własnego osądu moralnego. Uznaje za dobre to, co zbiorowość ogłasza za dobro, a potępia to, co słowem i czynem przedstawione jej zostaje jako zło. Człowiek jest nawet zdolny do przyjmowania największego zła jako dobra, jeśli taka jest ocena całego społeczeństwa.

¹⁰ Tamże, 136–137.

Toteż bezkrytycznie i bezmyślnie przyjmuje większość opinii, z którymi się styka¹¹.

Infiltracja w podstawowe prawa ludzkie dokonuje się również na terenie zakładów pracy. Pracownik obciążony zbyt wieloma obowiązkami szybko wyczerpuje się psychicznie i fizycznie. Osiągane wyniki są wprawdzie imponujące, jednakże uszczerbku doznaje duchowe znaczenie pracy dla człowieka pracującego. Wówczas praca traci swą moralną doniosłość i wartość.

Schweitzer stwierdza w *Kulturphilosophie*, że „od dwóch lub trzech pokoleń całe rzesze jednostek żyją już tylko jako pracownicy, a nie jako ludzie”¹². Zakład pracy dba o wysokość wyników produkcyjnych, a pracowników traktuje jedynie jako wykonawców założonych planów pracy, do czego wydaje się niekonieczny ich rozwój intelektualny, a tym bardziej moralny. Polityka niskich płac powoduje takie uprofilowanie działalności pracowników, by nie pozwolili oni sobie na luksus własnego rozwoju duchowego, ale myśleli wyłącznie o należytych warunkach egzystencji materialnej swoich rodzin.

Człowiek bardzo przepracowany, wyczerpany poprzez nadmiar obowiązków, pozbawiony jest chęci rozwijania własnych uzdolnień i zainteresowań oraz niezdolny do refleksji intelektualnej i tworzenia własnych osądów etycznych. „W innych i w sobie szuka już tylko sprawności pracowniczej i godzi się na to, by nie reprezentować ponadto już prawie nic więcej”¹³.

Nadmiar zajęć, powszechnie cechujący współczesnego człowieka we wszystkich kręgach społecznych, powoduje karlenie jego duchowego wymiaru. W takim stanie poszukuje on jedynie rozrywek, które nie angażując umysłu, przynoszą chwilowe zapomnienie. Nie pragnie rozwoju intelektualnego, ale zabawy, i to takiej, która minimalizuje jego wysiłek myślowy. Zdaniem Schweitzera teatr zostaje zastąpiony przez lokale rozrywkowe i spektakle widowiskowe, a rzetelna książka przez kryminał i romans.

Do tego dołącza jeszcze specjalizacja pracy, sprawiająca, że człowiek już tylko wycinkowo jest współtwórcą osiągniętych wyników. Odbija się to niekorzystnie na osobowości pracownika. W miejsce normalnego poczucia własnej wartości, rodzącego się z pracy, w którą pracownik musi ciągle angażować swą osobowość, zdolności oraz wysiłek intelektualno-fizyczny, wkracza samozadowolenie oparte na wąskiej, wycinkowej umiejętności.

¹¹ Ryszard Enko, „Postęp naukowo-techniczny a kryzys moralny naszego czasu w perspektywie poglądów Alberta Schweitzera”, *Studia Filozoficzne* 7 (1973): 105–118.

¹² Schweitzer, *Filozofia kultury*, 130.

¹³ Tamże, 131.

Pracownik, ze swą specjalizacją, czuje się tylko wymienialnym trybem w wielkiej maszynie zakładu. Czy w takich warunkach można jeszcze uważać, że celem instytucji społecznych jest dobro jednostki, choć tak być powinno?

Jednym z elementów kultury są również stosunki międzyludzkie. Schweitzer i temu zagadnieniu poświęca część rozważań. W człowieku zanika poczucie powinowactwa z bliźnimi. Normalne zachowanie człowieka wobec ludzi stało się, za sprawą kryzysu kultury, utrudnione. Ludzie w dużych skupiskach spotykają się ze sobą jak obcy z obcymi. Z powodu pośpiechu, tempa zmian, nerwowego trybu życia, niedorozwoju moralno-intelektualnego, ciasnej przestrzeni mieszkań i miejsc pracy, bezustannych kontaktów ludzie nie mogą zachowywać się jak człowiek wobec człowieka. Nałożone na nich ograniczenia usztywniają naturalny kontakt międzysobowy.

Tacy ludzie zaczynają zachowywać się anonimowo i nie odczuwają potrzeby ukazania twarzy spod swych bezosobowych masek. Zanika naturalna wrażliwość uczuciowa, ginie poczucie tożsamości egzystencjalnej z drugim człowiekiem. Natomiast pojawia się postawa absolutnej indyferencji, niezaangażowania, obcości. Co więcej, postawa maski bezosobowej jest oznaką „właściwego” zachowania się wśród ludzi. Afiszowanie swej obojętności i nieprzystępności nie jest odczuwane jako wyraz brutalności i niewłaściwej postawy, lecz traktowane jako przejaw światowości i nowoczesności. Ludzie coraz częściej stykając się ze sobą, coraz bardziej są sobie obcy, coraz bardziej od siebie odlegli. Dzieje się tak szczególnie w dużych aglomeracjach wielkomiejskich.

Jaki jest więc współczesny człowiek? Schweitzer odpowiada na to pytanie jednym, dobitnym zdaniem: „uzależniony, niezdolny do koncentracji, niepełny, zatracający się wśród dehumanizacji, rezygnujący z własnej duchowej samodzielności i własnego moralnego osądu na rzecz zorganizowanego społeczeństwa, doświadczający z każdej strony ograniczenia postawy kulturalnej”¹⁴.

Etyka czci dla życia

Zdaniem autora *Kulturphilosophie* kultura Europy zdążyła do samounicestwienia. Istnieje tylko jeden sposób jej uratowania, należy za wszelką cenę dążyć do rozwoju etyki i postaw moralnych wśród ludzi.

Człowiek staje się etyczny, jeśli zaczyna refleksyjnie myśleć. W aktach myślenia dokonuje się bowiem konfrontacja między poznaniem a chceniem. W sytuacjach poznawczych podmiot poznaje świat, a w aktach woli afirmuje poznane treści. Podstawową treścią poznawczą jest

¹⁴ Tamże, 139.

stwierdzenie istnienia wszechogarniającego kosmosu, a naczelną afirmacją jest akceptacja świata. Schweitzer stwierdzał, że człowiek jako element przyrody i fragment świata całym swoim jestestwem przynależy do ogarniającego go wszechpotężnie kosmosu, z którym łączą go niezliczone związki, konstytuujące jego bytowość.

W otaczającej przyrodzie intelekt ludzki poznaje życie, pod różnymi formami i w zróżnicowanym stopniu rozwoju. Pogłębiające i wzbogacające się poznanie prowadzi do stwierdzenia, że wszystko, co istnieje, jest przepojone wolą życia. Postęp wiedzy pozwala człowiekowi nasycić się coraz bardziej tajemnicą tej przejawiającej się wszędzie w naturze woli życia. Schweitzer uznawał, że „człowiek, który się zastanawia nad zagadkowością swego życia i nad więzami, jakie go łączą z życiem zapełniającym świat, w sposób najbardziej naturalny doznaje czci dla życia”¹⁵.

Wszelkie prawdziwe poznanie przechodzi w przeżycie; nie poznaje się bowiem istoty zjawiska, nawet istoty życia, ale przyjmuje się ją przez analogię do woli życia, która jest w podmiocie poznającym. W ten sposób wiedza o świecie staje się przeżyciem świata. Poznanie, poprzez przeżycie, nie pozwala człowiekowi być wobec otaczającej natury biernym, czysto poznającym podmiotem. Dzięki aktom woli następuje afirmacja życia w każdej formie i we wszystkich częściach kosmosu. W relację ze światem człowiek zostaje wprowadzony niejako od wewnątrz, wskutek czego jego wola życia współprzeżywa wszystko, co ją otacza.

Naczelne, elementarne i naturalne myślenie podmiotu sprowadza się do podstawowego stwierdzenia: „Jestem życiem, które pragnie żyć, pośród życia, które pragnie żyć”¹⁶. Schweitzer uważał, że znalazł w tym stwierdzeniu podstawę i fundament swej etyki, którą oparł na współistnieniu i współprzeżywaniu z wszelkimi stworzeniami żywymi. Trzeba odczuwać cześć dla życia oraz współistnieć ze wszystkim, co jest życiem, a wówczas zrozumie się istotę prawdziwie ludzkiej moralności.

Kto tego nie przeżył, ma jedynie moralność wyuczoną, a nie doświadczoną. Powyższy wymóg zakłada pełną więź z otaczającym żywym światem, a szczególnie z ludźmi. Człowiek winien czuć jedność ze wszystkim, co żyje.

Ta teza jest zupełnie odmienna od poglądów głoszonych przez Rousseau, który twierdził, że pełny kontakt z istniejącą przyrodą nie implikuje koniecznie kontaktu z drugim człowiekiem. Relacje społeczne nie są warunkiem niezbędnym rozwoju człowieka.

Poszanowanie życia powstałe z aktywnej i ekspansywnej woli życia zawiera jednocześnie afirmację świata i życia oraz implikuje pewne poglądy etyczne. Przez poszanowanie wartości życia człowiek nadaje pełniejszy sens swojemu bytowaniu.

¹⁵ Tenże, *Aus meinem Leben*, 203.

¹⁶ Tenże, *Filozofia kultury*, 183.

Program postępowania człowieka, oparty na czci woli życia, Schweitzer nazwał etyką czci dla życia (*die Ethik der Ehrfucht vor dem Leben*). Etyka ta polega na okazywaniu głębokiej czci dla wszelkiej woli życia. Jest nieskończenie rozszerzoną odpowiedzialnością moralną za wszystko, co żyje¹⁷.

Definicja dobra wspólnego jest niezwykle prosta: dobro to wartość życia i wszystko, co życiu sprzyja, powodując jego rozwój; zło natomiast to szkodenie życiu, bezmyślne go niszczenie i unicestwianie.

Naczelnym zadaniem etyki czci dla życia jest jego obrona. Schweitzer pisał: „co dzień odczuwałem jako wielkie dobrodziejstwo, że gdy inni zmuszeni są odbierać życie, ja mogę życie ratować”¹⁸. Afirmacja życia polega nie tylko na jego obronie, ale również na likwidowaniu cierpienia i współczuciu okazywanym jestestwom cierpiącym. „Dopóki cierpi jakaś istota, nie ma radości dla człowieka pełnego współczucia. Właściwą drogą życiową jest droga łagodzenia cierpień”¹⁹.

Normy wyznaczające rozwój życia to również miłość bliźniego – akceptacja drugiego człowieka i szczerą dążność do jego rozwoju, solidarność, pomoc i współprzeżywanie wszystkich ważnych dla niego sytuacji życiowych. Poszanowanie życia jest w zasadzie tym samym, co biblijna zasada miłości, z tą różnicą, że podmiotem i przedmiotem realizacji prawa miłości są ludzie, natomiast Schweitzerowska akceptacja życia rozciąga się na wszelkie istoty żyjące.

Etyka czci dla życia domaga się akceptacji każdej jego formy. Jest to etyka broniąca prawa do życia nie tylko ludzi, lecz także zwierząt, a nawet roślin. Każdy przejaw życia należy troskliwie pielęgnować i sprzyjać mu. Dlatego według Schweitzera nie ma właściwie ważniejszego lub mniej ważnego bytowania istoty żywej. Podziału w świecie można dokonać jedynie na to, co żyje, i na to, co życiem nie jest. Ze względu na troskę o zwierzęta i rośliny porównywano często Schweitzera do św. Franciszka z Asyżu²⁰.

Smutną, dla doktora z Lambaréné, koniecznością był fakt, że człowiek istnieje poprzez śmierć innych stworzeń. „Nie mogę uniknąć konieczności niszczenia życia i szkodenia życiu. (...) Aby zachować własne życie, muszę się bronić przed życiem, które mojemu zagraża”²¹. Ta egzystencjalna konieczność nie usprawiedliwia jednak wyrządzonego w ten sposób zła. Człowiek zatem jako podmiot działania dobrego

¹⁷ Tenże, *Kazania strasburskie o czci dla życia*, przeł. Maria Lewandowska (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2014), 33.

¹⁸ Tenże, *Aus meinem Leben*, 140.

¹⁹ Tamże, 208.

²⁰ Lazari-Pawłowska, *Schweitzer*, 27.

²¹ Schweitzer, *Filozofia kultury*, 191.

i złego winien maksymalnie ograniczać swe działania niezgodne z poszanowaniem życia.

Etyka Schweitzera stoi ponad światopoglądami, filozofiami i religiami, znajdując oparcie w zdroworozsądkowym poglądzie na świat i opartych na nim podstawowych normach moralnych.

Poszanowanie życia nakłada na człowieka odpowiedzialność na tylko w stosunku do ludzi i do wszelkich istot żywych, ale również siebie samego. Podstawowym nakazem dla człowieka jest zgodność z samym sobą nie tylko w sferze poznawczej czy wolitywnej, lecz także na płaszczyźnie konkretnego czynu. Konsekwencją szczerości wobec siebie jest ofiarność na rzecz drugiego człowieka. Dobro może sięgać tak daleko, jak daleko sięga ofiarność ludzka.

Etyka wierności wobec siebie samego przechodzi w etykę ofiarności wobec innych. Etyka ofiarności, oparta na wierności sobie, skłania do przebaczenia, bo rodzi świadomość współwiny za dokonane zło. „Prawdziwa etyka zaczyna się tam, gdzie kończą się słowa”²². Walkę przeciw złu, które istnieje w człowieku i poza nim, powinno się prowadzić nie przez osądzanie innych, ale samego siebie. Przeciwwstawianie się złu, szczerość i rzetelność wobec siebie są środkami, za pomocą których najbardziej aktywnie oddziałuje się na innych.

W jednym ze swoich dzieł Schweitzer przyrównuje etykę czci dla życia do etyki Jezusa. Religia – jest według niego – rozumnym przeżywaniem swego bytowania. „Chcę swoją egzystencję pojmować nie tylko jako taką, która wśród niezliczonych miliardów egzystencji tworzących wszechświat powstaje i przemija, ale jako życie, które ma wartość, jeśli opieram je na prawdziwym rozumieniu rzeczy”²³. Prawdziwa religia to nie dogmaty, ale głębia i autentyczność przeżyć religijnych.

Chrześcijaninem jest naprawdę ten, kto realizuje czynną dobroć, miłość i ofiarność. Religia Jezusa, w porównaniu z religiami wschodnimi, nie neguje świata, a doskonalenie człowieka upatruje właśnie w kontakcie z otaczającą, żywą rzeczywistością. Miłość bliźniego oparta na ofiarności i przebaczeniu realizuje się właśnie w etyce chrześcijańskiej.

Boga poznaje się przez przyrodę i pulsujący życiem świat oraz na drodze wewnętrznej; afirmację Nieskończonego Życia przeżywamy we własnym sercu. Religię winno się jednak oceniać nie w aspekcie głoszonych ideałów, ale skuteczności oddziaływania na codzienne postępowanie i działanie człowieka²⁴. W tym wypadku Schweitzer bardzo surowo ocenia percepcję norm moralnych chrześcijaństwa przez Europejczyków. Istnieje duża różnica między ideałami głoszonymi przez Kościół

²² Tamże, 190.

²³ Tenże, *Das Christentum*, 69.

²⁴ George Seaver, *Albert Schweitzer: Christian Revolutionary* (London: A. C. Black, 1955), 52.

a czynami realizowanymi przez ludzi. To właśnie mieszkańcy starego kontynentu byli autorami najstraszliwszych wojen w historii świata, szczególnie ostatnich dwóch wojen światowych.

Autor *Kulturphilosophie* wysoko natomiast cenił religijność ludów Indii. Hindusi, jak żaden inny naród, potrafili w życiu codziennym, nawet za cenę dużego wysiłku i wyrzeczeń, realizować konsekwentnie i stanowczo głoszone ideały religijne, które w znacznym stopniu zgodnie były ze wskazaniem etyki czci dla życia²⁵.

Sformułowana przez Schweitzera etyka miała wspierać postawy głoszone przez religię, jednakże jej pierwszorzędnym celem było zahamowanie regresu społeczeństwa europejskiego XX wieku i skierowania go na drogę rozwoju moralnego i intelektualnego.

Wnioski

Autor *Aus meinem Leben und Denken*, jako jeden z niewielu współczesnych, przez swoją postawę i głoszone poglądy odegrał w dzisiejszym świecie rolę moralnie i społecznie integrującą. Umiał zaprezentować ponadkonfesyjne poglądy etyczno-społeczne, które znalazły uznanie u ludzi różnych przekonań. Dzieło jego życia, kompleks szpitalny w Lambarné, zjednał mu tysiące entuzjastów na całym świecie. Schweitzer głosił afirmację wartości, których brak jest dotkliwie odczuwany.

Wiele swych poglądów społecznych zaczerpnął z filozofii oświecenia, który to okres uważał za najdoskonalszy w dziejach ludzkości.

W swej koncepcji indywidualności działania człowieka, jego bezwzględnej wolności, ścisłego powiązania ze światem przyrody bliski był poglądom Rousseau. Podobnie jak Charles Montesquieu i Gabriel Mably wyznaczał jednostce aktywną rolę w państwie.

Tak samo jak Schweitzer, problem zagubienia jednostki we współczesnym świecie, wartości moralnych podejmują również egzystencjaliści. Jean Paul Sartre i Martin Heidegger przedstawili dezorientację człowieka, rozszerzając ją jednocześnie poza obszar moralny na świat rzeczy istniejących. Filozofie szkoły frankfurckiej, za Schweitzerem, krytykują niesamodzielność i brak niezależności myślenia oraz umiejętności wyciągania wniosków i interpretacji faktów, zbyt uległą, mało krytyczną postawę jednostki wobec sądów i opinii, jakie narzuca jej społeczeństwo. Problem szacunku dla każdego życia kontynuowany jest dzisiaj na

²⁵ Albert Schweitzer, *Die Weltanschauung der indischen Denker: Mystik und Ethik* (Muenchen: C. H. Beck, 1935), 72.

plaszczyźnie ekofilozofii, praw dla zwierząt, zrównoważonego rozwoju w warunkach globalizacji²⁶.

Przedstawiona przez autora *Kulturphilosophie* charakterystyka dysharmonii pomiędzy zdobycami naukowymi i technicznymi a kulturą duchową jest aktualna do dzisiaj. Jeżeli istnieją jakieś prognozy, to raczej w kierunku pogłębiania się regresu moralno-etycznego ludzi Zachodu. Wnikliwa i celna ocena Schweitzera może służyć za wytyczną postępowania i orientacji w aktualnej sytuacji.

Stworzona etyka czci dla życia jest etyką bardziej pogłębianą od etyki miłości bliźniego. Etyka Schweitzera nie stawia bowiem w centrum swego zainteresowania człowieka, ale wszelkie życie. Człowiek jest życiem najbardziej rozwiniętym, o największym stopniu złożoności. Autor *Aus meinem Leben und Denken* nie uznaje hierarchizacji różnych form życia. Każde życie, nawet o najprostszej strukturze, jest wartościowe i zasługuje na taki sam szacunek jak formy bardziej złożone.

W pierwszym zetknięciu z powyższą koncepcją etyki mogłaby zaistnieć obawa, że niweczy ona szczególną wartość człowieka, traktując go jedynie jako jedną z wielu równorzędnych form życia. Tak jednak nie jest, człowiek pozostaje dla alzackiego myśliciela wartością wyróżnioną i niezamienialną z jakąkolwiek inną formą życia.

Ze względu na swe poglądy oraz działalność Albert Schweitzer był i pozostaje sumieniem współczesnej Europy.

Bibliografia

- Enko Ryszard. 1973. „Postęp naukowo-techniczny a kryzys moralny naszego czasu w perspektywie poglądów Alberta Schweitzera”. *Studia Filozoficzne* 7: 105–118.
- Gaertner Henryk. 2007. *Albert Schweitzer – życie, myśl, dzieło*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Lazari-Pawłowska Ija. 1976. *Schweitzer*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Schweitzer Albert. 1923. *Kulturphilosophie I: Verfall und Wiederaufbau der Kultur*. Bern: C.H. Beck.
- Schweitzer Albert. 1923. *Kulturphilosophie II: Kultur und Ethik*. Bern: C.H. Beck.
- Schweitzer Albert. 1924. *Das Christentum und die Weltreligionen*. Bern: Paul Haupt.
- Schweitzer Albert. 1931. *Aus meinem Leben und Denken*. Leipzig: Felix Meiner.

²⁶ Peter Singer, *Animal liberation: a new ethics for our treatment of animals* (New York: Avon Books, 1977); Singer Peter, *One world the ethics of globalization* (New Haven–London: Yale University Press, 2002); Bogusław Stelcer, *Życie i dzieło Alberta Schweitzera inspiracją dla współczesnej bioetyki* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, 2008).

- Schweitzer Albert. 1935. *Die Weltanschauung der indischen Denker: Mystik und Ethik*. Muenchen: C.H. Beck.
- Schweitzer Albert. 1974. *Życie*, przeł. Jerzy Piechowski. Warszawa: Pax.
- Schweitzer Albert. 1976. „Filozofia kultury”. W: Ija Lazari-Pawłowska. *Schweitzer*, 128–199. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Schweitzer Albert. 1991. *Moje życie*, przeł. Krystyna Krzemionowa. Lublin: Instytut Wydawniczy „Daimonion”.
- Schweitzer Albert. 2009. *Jan Sebastian Bach*, przeł. Maria Kurecka i Witold Wirpsza. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Schweitzer Albert. 2014. *Kazania strasburskie o czci dla życia*, przeł. Maria Zofia Lewandowska. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Seaver George. 1955. *Albert Schweitzer: Christian Revolutionary*. London: A.C. Black.
- Singer Peter. 1977. *Animal liberation: a new ethics for our treatment of animals*. New York: Avon Books.
- Singer Peter. 2002. *One world the ethics of globalization*. New Haven–London: Yale University Press.
- Stelcer Bogusław. 2008. *Życie i dzieło Alberta Schweitzera inspiracją dla współczesnej bioetyki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu.

Streszczenie

Filozofia Alberta Schweitzera zakłada, że człowiek jest rozumny, wolny, moralny i afirmuje każde życie, które rozwija się wokół niego. Myślenie kształtuje ludzką działalność. Schweitzer uznaje, że czyny ludzkie, które podlegają ocenie moralnej, powinny być poprzedzone refleksją rozumową. Zdolności rozumowe człowieka łączą go z innymi ludźmi. Człowiek należy do drugiego człowieka.

Schweitzer twierdzi, że wolność polega na nieskrępowanym działaniu podmiotu ludzkiego, zapewnia udział w pracy zawodowej oraz udział w kulturze. Praca, dzięki wolności, nie może dehumanizować człowieka. Kultura zaś to emanacja ludzi wolnych.

Człowiek jest podmiotem moralnym, którego wszystkie czyny są objęte moralną oceną. Celem moralności stanowi realizacja dobra. Człowiekiem dobrym jest jednostka, która doświadcza autentycznej czci dla życia we wszystkich jego formach.

Słowa kluczowe: filozofia człowieka, etyka życia, Albert Schweitzer, kultura europejska, racjonalność, wolność

Albert Schweitzer's Conception of Man

Summary

Albert Schweitzer's philosophy assumes that man is rational, free, moral and affirms every life that develops around him. The process of thinking shapes human activity. Schweitzer recognises that human acts that are subject to moral judgment should be preceded by rational reflection. Man's mental abilities connect him with other people. Man belongs to another man.

Schweitzer claims that freedom consists in the unrestricted action of a human subject, ensures participation in professional work and participation in culture. Work, thanks to freedom, cannot dehumanise man and culture is an emanation of free people.

Man is a moral subject whose all acts are subject to moral evaluation. The goal of morality is the realisation of good. A good person is an individual who experiences authentic reverence for life in all its forms.

Keywords: philosophy of man, ethic of life, Albert Schweitzer, European culture, rationality, freedom